

Homeschooling

2 czerwca 2009

Zamiast szkoły dom, zamiast nauczycieli rodzice. Domowe nauczanie staje się coraz popularniejsze w Polsce.

Już ponad 30 dzieci uczy się w domu, nie chodzą do szkoły, nie znają pojęcia lekcji, przerwy między zajęciami, uczą się w domu, wiedzę przekazują im rodzice. Wszystko znajduje swoje uregulowania prawne, takie dzieci na koniec każdego roku szkolnego zdają w kuratorium egzamin sprawdzający, czy przyswoiły dostosowaną do danej klasy wiedzę.

Domowe nauczanie narodziło się w Stanach Zjednoczonych. Dzieci uczą się w domu, zdobywają wiedzę wykładaną im przez rodziców, nie znają stresu związanego ze szkołą, uczą się indywidualnie, więc mogą przyswoić więcej wiadomości niż rówieśnicy zgromadzeni w przeludnionych klasach. Nie borykają się z problemami braku akceptacji ze strony kolegów ze szkoły, całą swoją energię przeznaczają na naukę.

Jak wszystko i homeschooling ma to swoje dobre i złe strony. Szkoła to nie tylko zdobywanie wiedzy, to nauka reguł panujących w społeczeństwie. Młody człowiek uczy się funkcjonować w społeczności klasy, szkoły, by później odnajdywać się na studiach, w pracy, umieć wchodzić w różne role społeczne. Uczy się obcować z nowymi osobami, poznawać je, budować więzi. Nawet najlepsza relacja z rodzicami nie zastąpią tego. Domowe nauczanie pozbawia dziecko kontaktów z innymi dziećmi, odbiera możliwość nauki samodzielności.

Psychologowie dziecięcy zupełnie tej metody nie negują. Wszystko jest dla ludzi, ale musi być racjonalnie zorganizowane. Uwarunkowują jej skuteczność od zapewnienia dziecku kontaktu z rówieśnikami, jak nie w szkole to podczas zajęć pozaszkolnych. Potrzebny jest też opiekun nad rodzicami, jednorazowy egzamin to za mało. Rodzice muszą mieć możliwość

konsultowania się, gdy pojawiają się trudności, wątpliwości, a takie sytuacja są nieuniknione.

Ten sposób nauczania może okazać się pomocny dla rodziców dzieci z pewnymi zaburzeniami, które wykazują trudności z funkcjonowaniem w społeczeństwie – nie powinno się tego jednak traktować jak nauczania indywidualnego, które jeśli nawet odbywa się w domu, to w formie lekcji uczą nauczyciele. Nauka w domu tylko dlatego, że rodzic uważa, że szkoła źle uczy, pozbawia dziecko możliwości zdobycia cennych umiejętności, co może odbić się na funkcjonowaniu w dorosłym życiu.

Autor: Katarzyna Koczwaro

Źródło: [Autentyk](#)